



# BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA

KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



R. VII: 2009

Data odczytu: 1.4.2009

Nr 13 (205)

Data wydania: 2.9.2009

765. spotkanie

## Tadeusz Biernat

### Sybir - Polaków katorżnicza ziemia

Dzień 17 września 2009 roku to data 70-rocznicy wkroczenia Wojsk Sowieckich na terytorium Polski, na tak zwane Kresy Wschodnie. Agresja dokonana była bez wypowiedzenia wojny. 23 sierpnia 1939 roku podpisany przecież został akt o nieagresji na Polskę między Ribbentropem, Mołotowem i Stalinem, a już 1 września 1939 roku Niemcy napadli na Polskę a 17 września 1939 roku Sowieci przekroczyli wschodnią granicę Polski zamierzając rozciągnąć na tereny zachodnie komunistyczny ustrój. Ten plan był równoznaczny ze zniszczeniem polskiej państwowości.

Północno wschodnia Syberia jest drugą ojczyzną rodzin polskich od wielu pokoleń.

Na te tereny przybyli Polacy z różnych powodów i różnych zawodów. Szczególnie jednak zesłańcy z wyrokiem katorżnika za „ojczyźniany patriotyzm”, za sprzeciw poddaństwu i wynarodowieniu polskości. Pierwsze zsyłki nastąpiły w końcu XVI wieku w wyniku wojny Polski z Moskwą, a kolejne po Konfederacji Barskiej (1768 r.), Powstaniu Kościuszkowskim (1794 r.) i Powstaniu Listopadowym (1830 r.) oraz Powstaniu Styczniowym (1863).

Deportowano między innymi Adama Mickiewicza, Tomasza Zana i ks. Hugona Kołłątaja. Zesłańcami byli najlepsi synowie narodu polskiego. W latach 1936 - 1937 kilkanaście tysięcy Polaków zostało przesiedlonych do Kazachstanu.

10 lutego 1940 roku przeprowadzono pierwszą deportację całych rodzin z terenów wschodniej Polski do północnych rejonów Rosji. Wywieziono tej nocy 220 tysięcy osób.

13 kwietnia 1940 roku dokonano drugiej deportacji ponad 300 tysięcy osób, głównie kobiet, dzieci i starców rodziny już aresztowanych lub wziętych do niewoli mężczyzn.

23 czerwca 1940 roku to trzecia deportacja, około 220 tysięcy osób (szczególnie byli to uchodźcy z terenów centralnej i zachodniej Polski.).

W dniach 20/21 czerwca 1941 roku odbyła się czwarta deportacja, która objęła 300 tysięcy osób. Była to głównie ludność z Wileńszczyzny i Nowogródzczyzny.

Wywożeni Polacy, głównie w pierwszej deportacji, w czasie bardzo ostrej zimy, umierali w wagonach. Bydłące, nie opalane wagony mieściły około 60 osób. Drzwi wagonów były zamknięte, okna zakratowane, piętrowe prycze, prymitywne ubikacje z dziurą w podłodze. Deportowani umierali w wyniku głodu, chorób i pracy ponad siły. „*Jak nas zabierali do Rosji, to nie kazali nic brać. Gdy nas zabrali do wagonów drzwi zamknęli na hak i nie wypuszczali przez 22 dni. Wielu Polaków nie przeżyło tej drogi. Zawieźli nas na Sybir w lasy, wyrzucili z wagonów na mróz i śnieg. Po trzech dniach dali nam domy, stare i opustoszałe*”.

Polaków wywożono do Archangielska, Irkucka, Wołogdy, Tomska, Tobolska, Świerdłowska, Czelabińska, Omska, Nowosybirsk, Krasnojarska, Północnego i Południowego Kazachstanu, Siemipalatyńska, Aktiubińska, Pietropawłowska.

Ogółem w wyniku deportacji, aresztowań i innych działań w okresie II wojny światowej i po wojnie - na Sybirze znalazło się ponad 1,350 miliona obywateli polskich. Z tej liczby

wielu zostało zamordowanych, zmarło z głodu, chorób i w wyniku morderczej, przymusowej pracy.

Wśród Sybiraków znajdują się żołnierze z wojny obronnej 1939 roku, żołnierze z frontów na zachodzie i wschodzie, żołnierze walk podziemnych różnych organizacji oraz ludność cywilna, w tym starcy i dzieci.

Matki Sybiraczki, sponiewierane głodem, mrozem i pracą ponad siły, toczyły walkę o przetrwanie. Robiły wszystko, by uchronić dzieci od śmierci głodowej i wynarodowienia. Z trudem zdobyty kawałek chleba, zroszony matczynym potem i łzami, ocalił wiele istnień ludzkich. Wasze cierpienia, drogie Matki, boleśnie doświadczone Sybirem, nie zostaną zapomniane, pozostaną w pamięci młodego pokolenia.

Te wydarzenia to okres historii, o której pamięć jest utrwalana dla przyszłych pokoleń. Dowodem tej pamięci są symbole Sybiraków na terenie naszego miasta Grudziądz.

Powstały one dzięki ogromnym staraniom żyjących obecnie Sybiraków przy współpracy i za zgodą oraz przychylności, zrozumieniu i wydaniu pozwoleń: Ks. Kanonikowi Henrykowi Kujaczyńskiemu, Pracownikom Urzędu Miasta Grudziądz, Dyrekcji i pracownikom Hydro Vaccum, sponsorom oraz dyrektorowi Gimnazjum nr 6 w Grudziądzu. Te symbole to:

1. Tablica upamiętniająca zesłania, jest ona umiejscowiona w kościele pod wezwaniem ojca Maksymiliana Kolbe na Strzemiecinie;
2. Pomnik-mogiła znajduje się w ciągu mogił na cmentarzu głównym w Grudziądzu;
3. Ulica imienia Sybiraków i tablica pamiątkowa, znajdują się na Osiedlu Rząd, przy Administracji Spółdzielni Mieszkaniowej;
4. Sztandar Sybiraków z podobizną patrona Sybiraków św. Rafała Kalinowskiego, znajduje się w Gimnazjum nr 6 w Grudziądzu;
5. Zamocowana tablica upamiętniająca zesłania na ścianie budynku Gimnazjum nr 6 w Grudziądzu;
6. Gimnazjum nr 6 w Grudziądzu imienia Sybiraków i znajdująca się tam Izba Pamięci.

Nam Polakom, nie wolno o nich zapomnieć. „Golgota Wschodu, lodowe piekło, katorżnicza ziemia, największy cmentarz świata” - tak kojarzy się Sybir”.

Do 1988 r. Sybiracy milczeli na temat deportacji. Po zakończeniu obrad „Okrągłego stołu”, Sybiracy zaczęli ujawniać prawdę historyczną.

Związek Sybiraków został zarejestrowany jako przedłużenie Związku z lat 1928-1939. W byłym województwie toruńskim Związek powstał w 1989 r. Koło w Grudziądzu powstało 9 grudnia 1989 r. i jest zarejestrowane w grudziądzkim sądzie. Podlega pod Oddział w Toruniu. Prezesem jest Zofia Kalisz. Zarząd Główny Związku mieści się w Warszawie. W Grudziądzu pierwszym założycielem i prezesem był Józef Daniel, drugim był śp. Józef Radtke, trzecim został Henryk Szczepaniak, czwartym – od dnia 16.2.2005 r. Tadeusz Biernat. Wiceprezesem jest Henryk Wiśniewski, skarbniczka Eugenia Karczewska, członkami zarządu są Eugenia Dziemiańczuk – kronikarka, Edward Witkowski, Stanisław Witkowski, Franciszek Klasa. Sekretarzem jest Irena Madejska, która prowadzi ewidencję członków z Grudziądza i okolicy. Koło liczy 128 osób.

Członkowie koła biorą udział we wszystkich uroczystościach państwowych i resortowych.

Uczestniczą w świętach na terenie Grudziądza oraz w innych miejscowościach. Przed pomnikami i mogiłą symbolizującą „Sybir” składane są kwiaty i zapalane znicze. Śladami Sybiraków są tablice pamiątkowe i nagrobkowe.

Od 23 maja 2003 r. Sybiracy uczestniczą w uroczystościach z własnym sztandarem, którego doczekali się po 14- latach swego istnienia. Dziś każdy Sybirak, to wspomnienie i żywa historia przeszłości, która nie zginęła, dzięki dowodom, jakie są i jakie pozostaną w pamięci potomnych. Zadośćuczynieniem dla Sybiraków od 2005 r. w naszym kole otrzy-

manie odznaczeń „Krzyża Zesłańców Sybiru”. Za zasługi na rzecz koła przyznawane są odznaczenia tj. „Srebrny Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej” – otrzymały go 3 osoby, „Odznaka Honorowa Sybiraka” (48 osób), „Pro Memoria” – 1 osoba – prezes koła Tadeusz Biernat, „Srebrny Krzyż Zasługi (2 osoby). „Krzyż Zesłańców Sybiru” otrzymały 102 osoby oraz 3 osoby pośmiertnie. Odznakę Honorową Sybiraka” otrzymały od 2000 r. 4 media publiczne, 4 szkoły oraz 40 osób, razem 48 odznaczeń.

*Materiały do biuletynu opracowali: mgr Mirosława Marszałek, Irena Madejska i Tadeusz Biernat.*

*Słowa: Marian Jonkajtys*

*Muzyka: Czesław Majewski*

### **Marsz Sybiraków**

Z miast kresowych, wschodnich osad i wsi,  
Z rezydencji, białych dworców i chat  
Myśmy wciąż do Niepodległej szli,  
Szli z uporem, ponad dwieście lat!

Wydłużyli drogę carscy kaci,  
Przez Syberię wiódł najkrótszy szlak  
I w kajdanach szli Konfederaci  
Mogilami znacząc polski trakt...

Z Insurekcji Kościuszkowskiej, z powstań dwóch,  
Szkół, barykad Warszawy i Łodzi;  
Konradowski unosił się duch  
I nam w marszu do Polski przewodził.

A myśmy szli i szli - dziesiątkowani!  
Przez tajgę, stepy - płataniną dróg!  
A myśmy szli i szli - niepokonani!  
Aż "Cud nad Wisłą" darował nam Bóg!

Z miast kresowych, wschodnich osad i wsi,  
Szkół, urzędów i kamienic i chat:  
Myśmy znów do Niepodległej szli.  
Jak z zaboru, sprzed dwudziestu lat.

Bo od września, od siedemnastego:  
Dłuższą drogą znów szedł każdy z nas:  
Przez lód spod bieguna północnego,  
Przez łubiankę, przez Katyński Las!

Na nieludzkiej ziemi znowu polski trakt  
Wyznaczyły bezimienne krzyże...  
Nie zatrzymał nas czerwony kat.  
Bo przed nami Polska - coraz bliżej!

I myśmy szli i szli - dziesiątkowani!

Choć zdradą pragnął nas podzielić wróg...  
I przez Ludową przeszliśmy - niepokonani  
Aż Wolna Polskę raczył wrócić Bóg!!!

(L.B.S.)

---

*Redakcja: Tadeusz Rauchfleisz, KMDG. Logo KMDG wykonał Grzegorz Rygielski.*